

X kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

**Komisja
Gospodarki
i Rozwoju**

■ **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
ROZWOJU GOSPODARCZEGO
(NR 7)
z dnia 23 lipca 2024 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia Komisji Gospodarki i Rozwoju

– podkomisji stałej do spraw rozwoju gospodarczego (nr 7)

23 lipca 2024 r.

Podkomisja stała do spraw rozwoju gospodarczego, obradująca pod przewodnictwem posła **Wojciecha Michała Zubowskiego (PiS)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

– informację o możliwości zwiększenia podmiotowego limitu zwolnienia z podatku VAT przedsiębiorcom z sektora MŚP.

W posiedzeniu udział wzięli: **Grzegorz Płatek** dyrektor Departamentu Doskonalenia Regulacji Gospodarczych Ministerstwa Rozwoju i Technologii, **Maja Kowalewska** zastępca dyrektora Departamentu Podatku od Towarów i Usług Ministerstwa Finansów, **Tomasz Olszówka** i **Zofia Sławska** radcy prawni w Wydziale Prawno-Legislacyjnym Biura Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców, **Leszek Kuś** przedstawiciel Stowarzyszenia Przedsiębiorców i Rolników Swojak, **Adam Małyszko** prezes zarządu stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów oraz **Przemysław Pruszyński** dyrektor Departamentu Podatkowego Konfederacji Lewiatan.

W posiedzeniu udział wzięli: pracownik Kancelarii Sejmu **Ziemowit Uździcki** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Szanowni państwo, będziemy zaczynać. Otwieram posiedzenie podkomisji stałej do spraw rozwoju gospodarczego.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Witam członków podkomisji oraz zgromadzonych gości. Witam pana Grzegorza Płatka, dyrektora Departamentu Doskonalenia Regulacji Gospodarczych w Ministerstwie Rozwoju i Technologii – dzień dobry, panie dyrektorze – i panią Maję Kowalewską, zastępcę dyrektora Departamentu Podatku od Towarów i Usług w Ministerstwie Finansów – dzień dobry pani. Panią Zofię Sławską i pana Tomasza Olszówkę, radców prawnych w Biurze Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców – witam państwa. Pana Adama Małyszkę, prezesa stowarzyszenia Forum Recyklingu Samochodów – dzień dobry, panie prezesie. Pana Przemysława Pruszyńskiego, dyrektora Departamentu Podatkowego Konfederacji Lewiatan – dzień dobry – i pana Leszka Kusia, przedstawiciela Stowarzyszenia Przedsiębiorców i Rolników Swojak – dzień dobry panu – oraz wszystkich pozostałych gości.

Szanowni państwo, porządek dzienny posiedzenia brzmi: informacja o możliwości zwiększenia podmiotowego limitu zwolnienia z podatku VAT przedsiębiorcom z sektora MŚP. Przedstawiają minister finansów oraz minister rozwoju i technologii.

Czy ktoś z państwa ma uwagi co do porządku dziennego? Nie widzę – zresztą się nie spodziewałem.

Stwierdzam, że podkomisja przyjęła porządek dzienny. Przystępujemy do jego realizacji.

Szanowni państwo, teraz co do realizacji porządku – zakładam, że w pierwszej kolejności poprosimy o zabranie głosu panią dyrektor Maję Kowalewską, później pana dyrektora Grzegorza Płatka, potem wypowiedzi ze strony naszych gości – przedstawicieli strony społecznej – ewentualne odpowiedzi na pytania, które mogą się pojawić, ze strony państwa z ministerstw i później ewentualnie jeszcze jakaś dyskusja. Proszę państwa, czy są jakieś uwagi czy też propozycje co do zmiany prowadzenia? Nie ma. W takim razie...

Aha, proszę państwa, żeby było jasne, co do dzisiejszego posiedzenia podkomisji – posiedzenie podkomisji zostało zwołane jako temat, który był zaproponowany do porządku obrad czy też do planu pracy Komisji Gospodarki i Rozwoju. Ze względu

na to, że przyjęliśmy tam tyle punktów, że i tak po prostu nie wierzę, że uda nam się je wszystkie przerobić, pan przewodniczący Ryszard Petru zgodził się na to, by ten punkt, na który zwracali też uwagę przedsiębiorcy, znalazł się w planie pracy podkomisji. Zakładam, że mimo tego, że jeżeli chodzi o liczbę – jak to niektórzy mówią – osób poselskich na sali, ona nas nie powala, to i tak to, co państwo powiedzą, szczególnie przedstawiciele ministerstw, później będzie na pewno pilnie śledzone przez zainteresowane podmioty i organizacje branżowe.

Dziękuję bardzo i oddaję już w tym momencie głos pani dyrektor.

ZastępcadyrektoraDepartamentuPodatkuod Towarów i UsługMinisterstwaFinansów Maja Kowalewska:

Dzień dobry.

Czy mnie słychać?

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Proszę wcisnąć przycisk z prawej strony. O, teraz jest OK.

Zastępca dyrektora departamentu w MF Maja Kowalewska:

Dzień dobry raz jeszcze. Maja Kowalewska, Departament Podatku od Towarów i Usług, Ministerstwo Finansów.

Spotkaliśmy się tutaj, aby porozmawiać o możliwości zwiększenia zwolnienia podmiotowego w podatku VAT dla małych i średnich przedsiębiorców. Na pewno wszyscy państwo wiedzą, jaki jest stan obecny. Mamy w ustawie o podatku od towarów i usług, w art. 113, zwolnienie podmiotowe – właśnie dla małych i średnich przedsiębiorców – w kwocie 200 tys. zł. Taką opcję, możliwość zwolnienia podmiotowego, przewiduje dyrektywa VAT i od momentu wejścia do Unii Europejskiej Polska skorzystała z opcji zwolnienia podmiotowego dla małych i średnich przedsiębiorców. Ten próg zwiększamy na przestrzeni lat, bo zaczęliśmy od 10 tys. euro w momencie akcesji i teraz jest 200 tys. zł – od 2017 r.

Obecnie w Ministerstwie Finansów jest procedowana implementacja zmiany do dyrektywy VAT, tzw. dyrektywa SME – to są przepisy, którymi dyrektywa VAT zezwala na dopuszczenie do zwolnienia podmiotowego również tych podatników, którzy nie mają siedziby działalności gospodarczej w Polsce. Bo teraz, żeby skorzystać ze zwolnienia podmiotowego VAT – z tego skorzystać mogą tylko polscy podatnicy. Od 1 stycznia 2025 r. polscy podatnicy będą mogli skorzystać z takiego zwolnienia w innych państwach członkowskich, natomiast Polska będzie zobligowana do dopuszczenia do zwolnienia podmiotowego dla innych podatników – że tak powiem – pozakrajowych.

Co do meritum – progu zwolnienia. Stanowisko Ministerstwa Finansów na dzisiaj jest takie, że nie jesteśmy w gotowości, jeśli chodzi przede wszystkim o budżet, finanse, do tego, aby ten próg zwolnienia w kwocie 200 tys. zł podwyższyć, chociażby przy tej implementowanej teraz dyrektywie. Przyczyny takiego stanowiska są takie, jak już wspomniałam, czyli kwestia zdolności – że tak powiem – elastyczności budżetu, gdyż już obecnie implementacja tej dyrektywy, która dopuszcza tych innych, pozapolskich podatników do zwolnienia podatkowego, powoduje ujemne skutki dla budżetu. Natomiast dodatkowo podwyższenie progu, chociażby do wstępnie analizowanego – bo takie analizy były prowadzone w ministerstwie – progu 240 tys. zł jeszcze znacząco bardziej podwyższa ujemny skutek budżetowy. Wynosiłby ok. 1,5 mld zł, więc na ten moment ministerstwo nie zdecydowało się na podwyższenie progu podmiotowego. Kolejnym argumentem – można powiedzieć – już jednak mniejszej wagi jest też to, że obecny próg, który mamy, czyli to 200 tys. zł, stanowi w przybliżeniu średnią w Unii Europejskiej. Plasujemy się tak mniej więcej w połowie wszystkich państw członkowskich, które korzystają z takiego zwolnienia, więc nie jesteśmy – można powiedzieć – jakoś bardzo odstający od innych państw członkowskich. Kolejnym elementem, dla nas też istotnym z perspektywy całego systemu podatku VAT, jest to, że podatnicy, którzy są poza progiem, nie korzystają z progu, bo na przykład przekraczają tę kwotę – to jest kwota roczna – nie są widoczni dla systemu, co w dobie dużej teraz, jeśli chodzi o poziom ważności, inicjatywy walki z szarą strefą, jest dosyć istotne. Im więcej podatników będzie objętych systemem VAT, tym skuteczniej będzie można kontrolować tzw. szarą strefę, która dosyć

mocno wpływa też na kwestie wszystkich podatników i całego systemu co do uczciwości wykonywania działalności gospodarczej i też konkurencyjności właśnie wobec tych, którzy są podatnikami czy podmiotami uczciwymi.

To tyle, tak z grubsza, może nie dając dosyć możliwości na dywagacje, bo – tak jak mówię – stanowisko Ministerstwa Finansów, ministra finansów w tym momencie jest takie, że ten próg na ten moment nie będzie zmieniany.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Dziękuję bardzo, pani dyrektor.

Mam nadzieję, że kiedy państwo analizowali te skutki, o których pani mówi, czyli podniesienia tej kwoty do 240 tys. zł, wzięli pod uwagę również te skutki pozytywne, które zapewne miałyby miejsce, ale zakładam, że więcej na ten temat powiedzą przedstawiciele strony społecznej, nasi goście, którzy też biorą udział w posiedzeniu.

Teraz poproszę o zabranie głosu pana dyrektora Grzegorza Płatka, a później – pozostałe osoby.

Dyrektor Departamentu Doskonalenia Regulacji Gospodarczych Ministerstwa Rozwoju i Technologii Grzegorz Płatek:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w tej sprawie chciałbym uzupełnić tę perspektywę ministerstwa właściwego do spraw gospodarki.

Ten postulat oczywiście jest nam znany. Jest on – można powiedzieć – stale powracający. To jest jak zwykle pytanie o pewne kwoty, które są – w cudzysłowie – zablokowane na poziomie ustawy i zawsze pada pytanie o możliwość ich waloryzacji. W tym roku te postulaty wróciły na nowo, co pewnie było też związane z dynamiką inflacji w ostatnich latach. Natomiast do ministerstwa wpłynęły oficjalne stanowiska niektórych organizacji, przytoczę tutaj kilka z nich. To był postulat Lewiatana – podniesienia tego progu, o którym mówimy, do 300 tys. zł, Związku Rzemiosła Polskiego – do 250 tys. zł – i Stowarzyszenia Księgowych w Polsce – to był postulat podniesienia co najmniej do 240 tys. zł.

Analizowaliśmy te postulaty. Oczywiście można je oceniać z różnych perspektyw. Pani dyrektor przedstawiła tutaj tę perspektywę, która pewnie jest pierwszoplanowa dla Ministerstwa Finansów. Również analizowaliśmy to na początku, pod trochę innym kątem, czyli właśnie takiego impulsu... Czy może inaczej, pewnego... Jest to działanie jednoznacznie ułatwiające życie jakiejś grupie przedsiębiorców i z tego punktu widzenia wstępnie ocenialiśmy je pozytywnie.

Natomiast z tymi naszymi refleksjami spotkaliśmy się kilkakrotnie z przedstawicielami Ministerstwa Finansów, próbując zaplanować pewne prace legislacyjne, które prowadzimy czy chcemy prowadzić, i zapoznaliśmy się z tą perspektywą, którą lepiej zna Ministerstwo Finansów. Jest ona również bardzo, bardzo ważna już z punktu widzenia całości administracji rządowej, czyli przede wszystkim ten aspekt budżetowy czy ten aspekt niezakłócania warunków konkurencji w przypadku wystąpienia jakichś działań niepożądanych. I biorąc pod uwagę te argumenty... Ministerstwo Rozwoju i Technologii je przyjęło i na tym etapie nie prowadzi żadnych prac zmierzających do podniesienia tego progu – nie prowadzi samodzielnie takich prac.

Mogę powiedzieć, że oczywiście będziemy do tego wracać w innej perspektywie. Tutaj jednym z argumentów jest sytuacja budżetu państwa i to jest okoliczność, która będzie się zmieniać w czasie. Oczywiście będziemy w dalszej perspektywie – lat – wracać do tego postulatu, bo wydaje nam się, że to mogłoby, szczególnie w toku dość istotnego wzrostu gospodarczego, w pewnym momencie znaleźć również przychyłność Ministerstwa Finansów. Natomiast na ten moment – tak jak mówię – przyjęliśmy ze zrozumieniem te argumenty, które przedstawiło Ministerstwo Finansów, i takich prac nie prowadzimy.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Dziękuję bardzo.

I teraz oddamy głos naszym gościom, oczywiście jeżeli będą go chcieli zabrać. Czy ktoś z państwa...?

Tak? Prosiłbym tylko, by przed zabraniem głosu przedstawić się, tak byśmy mieli informację w stenogramie.

Przedstawiciel Stowarzyszenia Przedsiębiorców i Rolników Swojak Leszek Kuś:

Leszek Kuś, przedstawiciel Swojaka i prowadzący również działalność gospodarczą przedsiębiorca, właściciel biura rachunkowego.

Chciałbym przede wszystkim – właśnie jako właściciel biura rachunkowego – dać przykłady z życia wzięte. Widzę, co się stało po wprowadzeniu Polskiego Ładu. Ilu podatników odeszło, zawiesiło, zlikwidowało działalność. I teraz, przy tych zapowiedziach, które pan minister Domański ostatnio poczynił, wskazujących, że właśnie nie będzie zwiększenia limitu zwolnienia, już wiem, że dużo moich klientów – bo mam takich, również małych, na ryczałcie i również na podatku VAT – będzie zawieszało działalność albo likwidowało działalność. To jest u mnie, zresztą nie tylko u mnie, bo pochodzę z powiatu wieruszowskiego i próbowałem rozeznaczyć się, jak wygląda sprawa chociażby w powiecie, w innych biurach – około 40% tych małych podatników zamknie albo zawiesi działalność.

I kij ma dwa końce. Bo zauważyłem też, że po wprowadzeniu Polskiego Ładu wielu po prostu przeszło do szarej strefy. Wielu podatników, mimo utrzymania firmy, świadczy usługi bez wystawiania faktur, bez wystawiania rachunków. Bo nie wiem, komu z państwa chciałoby się płacić więcej na przykład przy zamówieniu malarza czy jakiegoś człowieka do remontu mieszkania, jeśli on zaproponuje, że bez rachunku, bez faktury będzie to około 15% taniej. Na usługi remontowo-budowlane, przy mieszkaniówce, jest VAT 8%. Jeżeli nie wystawi faktury, automatycznie też nie będzie płacił podatku dochodowego i w tym momencie z klientem się ugada, że 15% od ceny, wartości transakcji jest gotów opuścić. I tak się dzieje. Tak się dzieje już od dwóch lat. Nie wiem, czy to jest akurat z korzyścią dla budżetu. Wydaje mi się, że dużo na tym tracimy.

Poza tym pamiętajmy o jednym – że ten limit jest liczony proporcjonalnie. Wystarczy, że, szczególnie w budowlance, rozpocznie działalność – powiedzmy – październik, listopad i te 200 tys. zł już ma do końca roku załatwione, czyli automatycznie musi być czynnym podatnikiem VAT. I zaczyna się zastanawiać, zaczyna kombinować – gdzie bez faktury, co można jeszcze zrobić, jak ułatwić klientowi. Szczególnie mówię o tych relacjach konsumenckich, między przedsiębiorcami to akurat nie ma większego znaczenia. Jednak tych relacji przedsiębiorca – konsument w tych branżach, w branży budowlanej, w branży usług remontowych, typu hydraulicznych, innych, jest dużo więcej. Tu moim zdaniem to jest... Nikt nie bierze pod uwagę właśnie tego, że podatek dochodowy ucieka. Że to jest wszystko poza podatkami – i jednym, i drugim. I taka tendencja będzie rosła. Tak że nie wiem, co pani dyrektor na to – czy państwo brali pod uwagę w ogóle... Uwzględniali również podatek dochodowy w tym aspekcie?

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Myślę, że przedstawiciele ministerstw poprosimy o udzielenie odpowiedzi już po wyczerpaniu listy pytań.

Szanowni państwo, ja też, może nie stając w obronie, ale zwracając uwagę na pewne rzeczy – i pani dyrektor, i pan dyrektor nie mają mocy sprawczej. Do pewnych kwestii potrzebna jest decyzja na wyższym poziomie, to znaczy minister, wiceminister itd. Proszę państwa, możemy przekazać pewne uwagi, zwrócić uwagę na pewne rzeczy, licząc, że one będą wzięte pod uwagę, ale proszę nie wymagać od państwa, którzy dzisiaj reprezentują ministerstwa na posiedzeniu podkomisji, że powiedzą coś, czego im powiedzieć nie wolno albo zadeklarują coś, w zakresie czego nie mają absolutnie żadnego prawa składania deklaracji. Możemy po prostu przekazać pewne sugestie czy uwagi, licząc na to, że państwo, jako osoby, które zajmują istotne stanowiska – bo, proszę państwa, przy projektowaniu, przy pracach przy ustawach, szczebel nie ministerialny, ale według mnie dyrektorski to jest ten, który jest najbardziej istotny i który ma sporo do powiedzenia – pewne rzeczy po prostu wezmą też pod uwagę.

Czy będzie pan chciał jeszcze teraz coś dodać?

Przedstawiciel SPiR Swojak Leszek Kuś:

To znaczy, tutaj akurat to nie była wycieczka w stronę pani, tylko to było pytanie... Może pani będzie w stanie później odpowiedzieć, czy w tym aspekcie był brany również

pod uwagę podatek dochodowy – że ucieka. Uważam, że to będzie z wielką szkodą dla budżetu i również wpływy z VAT... A ci mikroprzedsiębiorcy polegną. Później ich jeszcze dobije KseF – to jest następny temat. Ale warto wziąć pod uwagę, że jednak szara strefa się rozwija, i widzę to jako właściciel biura. Widzę, jak zaczynają działać.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Najpierw pan z tyłu się zgłaszał, jeżeli można, tak? Tak że...

Prezes zarządu Forum Recyklingu Samochodów Adam Małyszko:

A, przepraszam.

Dyrektor Departamentu Podatkowego Konfederacji Lewiatan Przemysław Pruszyński:

Dzień dobry państwu. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo przedstawiciele resortów, Przemysław Pruszyński, Konfederacja Lewiatan.

Przyszedłem na dzisiejsze spotkanie, ponieważ – tak jak pan dyrektor powiedział – zgłosiliśmy ten postulat do Ministerstwa Rozwoju i Technologii. Faktycznie, proponowaliśmy, aby ten limit podnieść z 200 tys. zł do 300 tys. zł. Dlaczego w naszej ocenie jest to uzasadnione? Po pierwsze obecny limit nie był waloryzowany przez siedem lat. Skumulowana inflacja przez te siedem lat wyniosła 30%, więc to jest dokładnie ta kwota, o którą zawnioskowaliśmy, żeby ten limit podnieść. Zatem teoretycznie, patrząc na to, jak zwiększyły się przychody firm ze względu na wyższe ceny towarów, usług, to ta zmiana powinna być z perspektywy budżetu państwa neutralna.

Druga kwestia jest taka, że obecny limit, przeliczając na dni, to jest 550 zł dziennie. Tu pan wypowiedział się o działalności usługowej – pełna zgoda z tym, co mówił – i za chwilę odniosę się też do działalności usługowej, ale chciałbym podać przykład działalności handlowej. W przypadku działalności handlowej obrót 550 zł dziennie to jest niesamowicie minimalna skala. Zakładam, że najmniejszy kiosk robi dziennie wielokrotnie wyższy obrót, po to, żeby na kilkuprocentowej marży wygenerować dochód. Dochód, od którego, pomijając, że trzeba zapłacić podatek, to jeszcze dochód, z którego trzeba opłacić na przykład wszystkie składki związane z ubezpieczeniem społecznym czy zdrowotnym. To jest dzisiaj, przy najniższych stawkach, ponad 2 tys. zł miesięcznie. Proszę na to spojrzeć, 550 zł obrotu i mówimy tej osobie: „Teraz jeszcze doliczaj, wystawiaj faktury i doliczaj do tej kwoty VAT”. Oczywiście będzie musiała podnieść o tyle cenę towaru, żeby móc ten VAT zapłacić. Z drugiej strony nie zwiększy się jej rozporządzalny dochód, czyli zarobek na tej działalności, a będzie musiała pójść do biura rachunkowego, zapłacić co miesiąc pewnie kilkaset złotych za obsługę, oprócz samego ryczałtu, bo najprawdopodobniej te małe działalności gospodarcze są na ryczałcie. Będzie jeszcze musiała zapłacić za obsługę vatowską, prowadzenie rejestrów vatowskich. Już pomijając te koszty związane z wejściem, wdrożeniem KseF, niby będzie aplikacja przeznaczona dla najmniejszych firm, niemniej dla tych najmniejszych firm to wszystko i tak będzie się wiązało z kosztami. Stąd w naszej ocenie to nie jest duży limit i spokojnie o 30% możemy go podnieść.

Jeszcze w zakresie działalności usługowej, w odniesieniu do tego, co pan tutaj świetnie przedstawił – jak bardzo może to wygenerować szarą strefę. Dzisiaj, jeżeli ktoś chce prowadzić małą działalność usługową – wspomniany malarz – to faktycznie, jeżeli on sobie skalkuluje, że musi zapłacić 8,5% ryczałtu, to on się na to zdecyduje. Po prostu tzw. święty spokój, że ma to legalnie i nie musi się niczego obawiać – on się na to zdecyduje. Ale jeżeli temu człowiekowi, też bez specjalistycznej wiedzy, powiemy: „Teraz jeszcze masz VAT”, a VAT się wiąże z takimi obowiązkami, że... Nie będę teraz w to wchodził, ale to nie jest łatwe rozliczenie. I wtedy mu powiemy: „Wchodzisz w VAT, musisz doliczać VAT, do tego musisz iść do księgowej, księgowa ci powie, jakie ciążą na tobie obowiązki, jakie sankcje, jeżeli czegoś nie zrobisz, nie tak wystawisz fakturę, nie przyniesiesz tej faktury w terminie, nie zaksięgujesz” – on zrezygnuje. To, co powiedział ten pan – on naprawdę zostanie w szarej strefie, więc kalkulacja ministerstwa być może jest właściwa, patrząc na to, co ministerstwo widzi w obrocie dzisiaj w swoich rejestrach. Ale nie widzi tych przesunięć, które następują. My to widzimy. Pewnie trudno się w takim miejscu mówi, że my się na co dzień spotykamy z szarą strefą i to widzimy, i każdy z nas pewnie nieraz nabył coś z szarej strefy.

Oczywiście nie wypada tego powiedzieć, ale tak wygląda gospodarka, więc powinniśmy tworzyć takie warunki i dążyć do tego, żeby minimalizować tę chęć i gotowość pewnych osób do działania w szarej strefie. Niestety utrzymywanie tego limitu na tak niskim poziomie skłania zachęca do tego, żeby pozostawać w szarej strefie.

Jeszcze ostatnia rzecz, odnośnie do tego, co pani dyrektor powiedziała o skutkach budżetowych. Pierwszy raz usłyszałem o tej kwocie i faktycznie, kwota brzmi znacząco – bardzo duża. Ale biorąc pod uwagę, że ci najmniejsi podatnicy, w dużej mierze też będąc vatowcami, starają się możliwie dużo rzeczy kupić na fakturę i od nich odliczyć VAT, to aż mi się nie chce wierzyć, że ten zysk budżetu państwa jest tak duży, jak tutaj został przedstawiony.

Cóż, kończę na tym, zostawiam państwa z tymi propozycjami i z tym naszym postulatem, żeby jednak podnieść limit do 300 tys. zł.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Dziękuję.

I teraz pan prezes Małyszko, tak?

Prezes zarządu FORS Adam Małyszko:

Dzień dobry państwu. Szanowny panie przewodniczący, Adam Małyszko, stowarzyszenie Forum Recyklingu Samochodów.

Szanowni państwo, padło tu przynajmniej kilka, jeśli nie kilkanaście razy – szara strefa. W naszej branży ta szara strefa sięga w tej chwili około 70%. To jest coś, co jest niespotykane w wielu branżach, ale – jak słyszę – niektóre branże już mają około czterdziestoprocentową szarą strefę, a może i nawet pięćdziesięcioprocentową. To nie jest tylko kwota limitu, to szereg innych czynników, podatek – przepraszam: ta opłata zdrowotna – i wszystkie inne czynniki, energia, zatrudnienie, no, szereg, powodują, że przedsiębiorcy albo zostawiają swoją działalność na minimalnym poziomie, mieszcząc się w tych 200 tys. zł zwolnienia od VAT, a resztę po prostu dystrybuują poza legalnym obrotem...

Podam jeszcze kolejny przykład – w szarej strefie demontuje się dzisiaj około 700 tys. pojazdów. To są dane z CEPiK, raczej niepodważalne. Ostatnio wycofano ustawą z rejestrów 7 mln 200 tys. pojazdów. Nasz mały przedsiębiorca, który demontuje pojazdy, średnio odprowadza od każdego samochodu 1200 zł podatku. To jest skala około 800–900 mln zł rocznie zabieranych przez szarą strefę. To są kwoty, które są do wyliczenia.

Nie chcę więcej mówić o wszystkich tych problemach szarej strefy, natomiast chciałbym wskazać pewien konkretny. Żeby móc konkurować z szarą strefą, legalnie działający przedsiębiorcy nie mogą mieć aż tak złych warunków. Pomijając wszystkie obciążenia środowiskowe w naszej branży, gospodarkę odpadami, separatory i szereg innych kosztownych wydatków, mamy też niemożność zwolnienia z VAT części samochodowych. Jeżeli sprzedaje się części samochodowe, to nawet nie korzysta się z tego zwolnienia podmiotowego, czyli firmy, które obracają częściami, czy nowymi, czy używanymi, czy też używanymi pojazdami, nie mogą korzystać z tego zwolnienia podmiotowego.

W roku 2017 wyrokiem TSUE uznano, że używane części z demontowanych pojazdów mogą być... Może być zastosowana procedura VAT marża. Wystąpiliśmy w związku z tym do pana ministra Pawła Gruza w 2017 r. z prośbą o odpowiedź, czy można w Polsce zmienić przepisy i dostosować do przepisów unijnych, które pozwalają zastosować procedurę VAT marża. Opisaliliśmy, w jaki sposób można to zrobić. W roku 2018 upomnieliśmy się o odpowiedź. Nie uzyskaliśmy tej odpowiedzi i po zmianie władzy wystąpiliśmy 26 marca do ministra Jarosława Nenemana z ponownym pytaniem. Do tej pory nie uzyskaliśmy odpowiedzi. Dwukrotnie, na posiedzeniach podobnej podkomisji, do spraw przedsiębiorczości, omawiałem ten problem. Dwukrotnie obiecano mi ze strony Ministerstwa Finansów, że „przekażemy odpowiedź, prześlemy pismo i przynajmniej odpowiemy”. Przecież my nie chcemy aż tak dużo, chcemy tylko oficjalnego stanowiska. Wówczas będziemy wiedzieli, co z tym stanowiskiem można zrobić w dalszym procesie. Jako stowarzyszenie nie możemy wystąpić o indywidualną interpretację. Możemy oczywiście wystąpić o taką interpretację przez któregoś z przedsiębiorców, którzy są zrzeszeni, ale chcielibyśmy najpierw poznać stanowisko ministerstwa.

Ta procedura nas trochę krzywdzi jako polską stronę działającą w tym obrocie, dlatego że koledzy z Estonii, koledzy z Danii, koledzy z innych krajów korzystają z tego i sprzedają części troszeczkę taniej. Bo ta procedura VAT marża nie zawsze jest wykorzystana. Na przykład jeżeli pojazd otrzymamy od osoby fizycznej – bo to jest warunek – za darmo, to tak naprawdę z tej procedury nie korzystamy. Wtenczas 23% VAT, nie ma tu żadnej ulgi. Natomiast jeżeli odkupujemy pojazd od firmy ubezpieczeniowej, a w zasadzie od osoby fizycznej, bo firmy ubezpieczeniowe w ramach likwidacji szkody nie przyjmują pojazdów po szkodzie istotnej czy całkowitej, wówczas za takie pojazdy płacimy już często 30 tys. zł, 40 tys. zł, 50 tys. zł – i wówczas ta procedura VAT marży, przy sprzedaży na przykład silnika czy innej części, miałaby dla nas jakąś korzyść. W ten sposób moglibyśmy konkurować z tym obszarem szarej strefy, który nie płaci żadnych podatków. Przecież on nie może skorzystać nawet z tych 200 tys. zł ulgi, bo części samochodowe nie podlegają tym ulgom.

W związku z tym oczekujemy przede wszystkim odpowiedzi na nasz apel, ewentualnie rozmowy, wyjaśnienia, dlaczego tak, dlaczego nie albo – zaczekajcie. Natomiast takie milczenie przez siedem lat każdej ekipy, kilku ministrów, trochę niepokoi, a... Jesteśmy traktowani mało poważnie. Muszę tutaj powiedzieć, trochę z przykrością, do przedstawicieli Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców, że również skierowałem pismo i gdzieś ugrzęzło. Dwa lata temu. Tak, że też... Mam gdzieś zapisany numer tego pisma, żeby przez rzecznika... Jakoś ten temat nas niechcący, czy chcący, omija. Mimo że to jest temat jasny i precyzyjny, że mamy rację, bo to są wyroki TSUE i chyba należy je stosować. Przez takie odłożenie tego tematu chyba odciągamy w czasie problem, który nas dotyczy, bo nie mamy instrumentów konkurowania z szarą strefą.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Rozumiem, że teraz przedstawiciele Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców?

Proszę bardzo.

Radca prawny w Wydziale Prawno-Legislacyjnym Biura Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców Zofia Sławska:

Zofia Sławska.

Jak już zostałam wywołana, może nie osobiście, ale chciałabym powiedzieć, że już słyszałam tę pana wypowiedź na poprzednim posiedzeniu podkomisji i myślałam tak naprawdę, że jeżeli pan się porozumiał z przedstawicielami Ministerstwa Finansów, to już sprawa tego VAT marża zostanie załatwiona.

Wracając do limitu 200 tys. zł, my, z Biura Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców, też prowadziliśmy korespondencję z ministrem finansów – tu patrzę na nasze pismo – od bodajże 2022 r. i też próbujemy, ponieważ do Biura Rzecznika MSP trafiają wnioski przedsiębiorców. Właściwie one są z podobną argumentacją, jak już powiedział pan, przedstawiciel Lewiatana, że... Nie będę tego powtarzała, natomiast chyba jeszcze jedna nowa rzecz się pojawia w tych wnioskach, że przedsiębiorcy, żeby nie wejść w ten limit podmiotowy, zawieszają działalność na kilka miesięcy. To też jest ze szkodą dla budżetu, to też należy wziąć pod uwagę. Myślę, że – tak jak pan przewodniczący powiedział – rozmawiamy o tym, bo być może Ministerstwo Finansów tylko rozważa te argumenty, a być może, nie wiem, gdzie te argumenty umykają. Być może, kierując się dobrem budżetu, nie myśli o rozmiarach szarej strefy i o tym, jakie są braki w związku z tym, że ci przedsiębiorcy idą w szarą strefę albo zawieszają działalność – jakie są związane z tym straty dla budżetu.

Druga taka... Mam pytanie i być może jeszcze dwie kwestie. Mam pytanie do pani dyrektor, bo pani dyrektor z Ministerstwa Finansów powiedziała, że podatnicy pozostający poza progiem nie są widoczni dla systemu VAT. Ale mam pytanie: czy można ich kontrolować tylko wtedy, kiedy są w VAT? Bo rozumiem, że to nie jest tak, że taki podatnik jest w ogóle poza jakąkolwiek kontrolą. Myślę, że są kontrolowani w jakikolwiek inny sposób. Przecież jest ZUS, bo płacą ryczałt, bo płacą inne podatki, więc myślę,

że to nie jest tak, że ich dochody są zupełnie poza kontrolą. Myślę, że są kontrolowani przez system, przez administrację skarbową.

I trzecia kwestia, którą chciałabym podnieść. Nie bacząc na to, co się pojawiło w przesłaniu publicznej, zgłosiliśmy do Ministerstwa Finansów prośbę o podwyższenie tego limitu. Nie wniesiliśmy – tak jak Lewiatan – że to ma być 300 tys. zł, chociaż przedsiębiorcy tak kwalifikują limit podniesiony ze względu na inflację – że to powinno być 30%. W piśmie skierowanym do Ministerstwa Finansów odwołaliśmy się też do tej decyzji, którą Ministerstwo Finansów zasłaniało się w 2022 r., wskazując, że ma decyzję Komisji Europejskiej i zgodnie z tą decyzją może tylko 200 tys. zł – wiadomo, że 200 tys. zł to jest równowartość w walucie krajowej, może do końca grudnia 2024 r. Ale Komisja Europejska wskazała, że dlatego daje czas do grudnia 2024 r., ponieważ jest właśnie dyrektywa, o której pani dyrektor ładnie powiedziała – którą my, jako Polska, mamy obowiązek wprowadzić do końca grudnia. Ta dyrektywa daje państwu członkowskim możliwość podwyższenia górnego limitu zwolnienia do 85 tys. euro, więc mamy taką możliwość, tylko czy będziemy na tyle odważni, żeby ulżyć tym najmniejszym. Może nie 300 tys. zł, może 250 tys. zł. Może jednak rozważyć, czy budżet nie podoła troszeczkę. Albo, po prostu, czy rzeczywiście rozważone były wszystkie za i przeciw, tak?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Dziękuję.

Proszę bardzo.

Radca prawny w Wydziale Prawno-Legislacyjnym Biura Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców Tomasz Olszówka:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, tytułem uzupełnienia chciałbym tylko zwrócić uwagę, w szczególności resortu finansów, iż zwolnienie podmiotowe, o którym rozmawiamy, tak naprawdę jest przeznaczone dla najmniejszych podmiotów gospodarczych, ponieważ to jest 200 tys. zł, więc to jest grupa na ogół jednoosobowych, małych działalności gospodarczych, to są rzemieślnicy – to są tego pokroju podmioty. Część z tych podmiotów, prowadząc sprzedaż, także usług albo innych towarów, korzysta albo rejestruje tę sprzedaż przy pomocy kas fiskalnych, więc nawet jeżeli tam nie ma elementu podatku VAT, ta sprzedaż jest rejestrowana. Nie ma tutaj zagrożenia, że mogą nastąpić jakieś nieprawidłowości.

Kolejnym istotnym argumentem jest to, że przedsiębiorcy ci, nawet jeżeli są bardzo mali, są ważnym elementem całego obrotu gospodarczego. Ich ubytek stanowi z kolei z jednej strony problem w kontekście oczekiwanych wpływów do budżetu państwa, a z drugiej stanowi problem dla innych kontrahentów i uczestników rynku, ponieważ ten obrót po prostu jest mniejszy.

Warto rozważyć również, czy podniesienie progu nie będzie stanowić pewnego rodzaju zachęty do tego, aby przedsiębiorcy, którzy albo rozważają zamknięcie lub zawieszenie działalności, albo inne kroki – czy wtedy nie chcieliby jednak tej działalności prowadzić i mogłoby to stanowić dodatkowe wpływy do budżetu, a jednocześnie byłoby zachętą do pozostania w legalnej strefie. Warto też pamiętać, że decyzja wykonawcza, o której tutaj wspomnieliśmy, jest jednym z elementów szerszej polityki, także na forum Unii Europejskiej, wychodzenia naprzeciw sektorowi MŚP. Przy czym to zwolnienie podmiotowe dotyczy albo jest skierowane do tych najmniejszych podmiotów. I to jest... Często w dyskusji publicznej pojawia się problem, że wiele się mówi o MŚP, ale tak naprawdę ciężko i trudno znaleźć konkretne rozwiązania. A to jest przykład takiego narzędzia, które jest konkretne, jest łatwo osiągalne. Można byłoby je w łatwy sposób wdrożyć i ono byłoby czymś konkretnym, co stanowiłoby ważny impuls właśnie dla strefy mikroprzedsiębiorców, bo tak naprawdę głównie tego rodzaju przedsiębiorców to zwolnienie dotyczy.

Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Dziękuję.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos?

Pan poseł Gawron.

Posel Andrzej Gawron (PiS) – spoza składu podkomisji:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Na początku chciałem podziękować, że możemy przedyskutować dzisiaj ten punkt, który zgłosiłem do projektu planu pracy Komisji Gospodarki i Rozwoju, a z pewnych przyczyn, właśnie chyba dużej liczby zgłoszeń, nie znalazł się. Cieszę się, że strona społeczna też tutaj mogła zabrać głos, też się na ten temat wypowiedzieć.

Paradoksalnie, przysłuchując się tym wszystkim wypowiedziom, możemy stwierdzić, że te wypowiedzi były nie tylko w interesie mikroprzedsiębiorców, tych najmniejszych przedsiębiorców, ale również w interesie budżetu państwa. Bo to są dwa aspekty. To właśnie, że ten niski limit powoduje, że część firm albo zawiesza działalność, albo ulega likwidacji, więc to jest moim zdaniem złe zjawisko dla budżetu państwa, bo część tych dochodów z innego rodzaju podatków do niego nie wpływa. I takie bardzo proste podejście, chociaż może się myśle, może były pogłębione analizy... Mówienie ze strony Ministerstwa Finansów, że to właśnie zwiększenie limitu zwolnienia podmiotowego spowoduje ujemne skutki dla budżetu, to jest do rozważenia, bo rzeczywiście trzeba byłoby zrobić pogłębioną analizę, ile firm w ciągu roku wchodzi do tego pełnego rozliczenia VAT, ile się likwiduje, ile zawiesza i też – z jakiego powodu to robią. Cieszy także stanowisko Ministerstwa Rozwoju i Technologii, które widzi problem. I mimo tych zapowiedzi myślę, że to posiedzenie podkomisji będzie takim impulsem, żeby jeszcze raz tę sprawę przemyśleć, bo wszystkie te argumenty, które tutaj padły, są znaczące. Myślę, że to nie jest teraz kwestia, żeby budżet państwa na tym ucierpiał, może być wręcz przeciwnie. Tak jak tutaj powiedział przedstawiciel Biura Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców, to dotyczy tych najmniejszych podmiotów. Tych podmiotów, które generują niski dochód, a jeżeli jeszcze marżowość jest niska, tak jak w przypadku firm handlowych, to rzeczywiście jest to sytuacja, która zniechęca je do działalności czy zachęca do tego, żeby przechodzić do szarej strefy.

Mam kilka pytań, szczególnie do Ministerstwa Finansów. Do jakiego poziomu, zgodnie z przepisami Unii Europejskiej, Polska może dziś podnieść zwolnienie podmiotowe? 300 tys. zł? 400 tys. zł? Jakby pani mi na to pytanie odpowiedziała. Jak wysokość tego zwolnienia podmiotowego wygląda w innych krajach Unii Europejskiej? Tu, w bloku wschodnim, tym byłym, środkowoeuropejskim, i tym zachodnim. Jak to w tych krajach się kształtuje? I czy – może do przedstawiciela Ministerstwa Rozwoju i Technologii – były takie pogłębione badania dotyczące szarej strefy? Czy właśnie takie działania, które wypychają najmniejszych przedsiębiorców w bardzo duży reżim biurokratyczny, powodują, że firmy się likwidują, przechodzą do szarej strefy i jaka to jest skala? Tu pan z Lewiatana mówił... Nie, chyba pan z przedsiębiorstwa branży recyklingu, że to 40–70%, taka duża skala. Czy ministerstwo ma swoje dane?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa, jeszcze zanim oddamy głos...?

Pani poseł.

Posel Dorota Marek (KO):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, to ciekawe, co przed chwilą usłyszałam, bo – jak wywnioskowałam z tego, co mówiła strona społeczna, zresztą nie musiałam zbyt wiele wnioskować, bo sama jestem przedsiębiorczynią – przez ostatnie osiem lat powstało to, czego pokłóse zbieramy teraz. Nie spadło nam to z nieba, nie stało się z nie wiadomo jakich przyczyn. To były konsekwentne działania przez osiem lat, w tym budowa narracji, że przedsiębiorcy to w większości oszuści, którym się nie chce pracować. Nie może tak być, że pracownik często zarabia więcej niż przedsiębiorca, bo to godzi w zasady prowadzenia działalności gospodarczej. Zresztą nadrzędną zasadą jest generowanie zysku i odprowadzanie podatków do skarbu państwa – to jest stara, dobra definicja prowadzenia działalności czy też przedsiębiorczości.

W związku z powyższym mam wniosek i prośbę do Ministerstwa Finansów o weryfikację i sprawdzenie, czy są, a jeżeli tak, to jakie, możliwości faktycznego zwolnienia

albo doprowadzenia do takiego stanu, aby można było zastosować ulgi dla tych mikro- i małych przedsiębiorców – abyśmy nie powodowali kolejnych zamknięć czy likwidacji przedsiębiorstw, a co gorsza, schodzenia ich do szarej strefy. Bo to rzeczywiście skutecznie zaburza gospodarkę, zaburza współpracę między podmiotami i nikt z nas... Chyba nie jest to naszym celem, aby do takiego stanu doprowadzić.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Dziękuję.

Pani dyrektor, też będę prosił o informację, ponieważ w odniesieniu do wypowiedzi pana posła Gawrona... Rozumiem, że od 2025 r. możemy podnieść to do kwoty około 80 tys. euro – to daje nam ponad 300 tys. zł, 320–330 tys. zł. Mamy teraz, od 2017 r., tę kwotę 200 tys. zł. Nie wiem, czy może pani pamiętać, jaka była kwota wcześniej i czy to 200 tys. zł to jest górna granica, którą mogliśmy przyjąć, czy też mogła być przyjęta wyższa.

Pan poseł Gawron jeszcze się zgłaszał. Tak, panie pośle? Czy też...?

Poseł Andrzej Gawron (PiS) – spoza składu podkomisji:

Tylko krótko powiem, że myślałem, że tu będzie merytoryczna dyskusja. Wiadomo, każdy rząd ponosi odpowiedzialność za to, co się dzieje, ale jesteśmy w tym momencie – nie wiem – już chyba siedem miesięcy po objęciu rządów przez nową koalicję i też były pewne konkretne propozycje rozwiązań dla przedsiębiorców, którzy tak oddali swój głos, więc nie... Pani poseł, apeluję, bo my też na początku, jeżeli nas krytykowała opozycja, mówiliśmy, że „wy rządziliście osiem lat”. Nie wchodźcie w te same buty, po prostu. Róbcie tak, żeby zrealizować te obietnice, które były składane przedsiębiorcom.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Czy pani poseł życzy sobie odbić piłeczkę? Tak.

Poseł Dorota Marek (KO):

Właśnie. Rozmawiamy o przedsiębiorcach. Tylko podsumowałam – dość grzecznie, jak na swoje możliwości – to, co pan poseł był uprzejmy powiedzieć. Rozumiem, że oczekuje pan, że teraz w osiem miesięcy naprawimy osiem lat.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Pani poseł, jeżeli... W takim razie dziękuję bardzo, że była pani grzeczna. Nie chcemy poznawać pełni pani możliwości. Mam nadzieję, że nie będzie takiej konieczności.

Poseł Dorota Marek (KO):

Cieszę się.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

A teraz, jeżeli państwo pozwolą, oddamy głos przedstawicielom ministerstw.

Proszę bardzo.

Zastępca dyrektora departamentu w MF Maja Kowalewska:

Dziękuję bardzo za te głosy, spróbuję się do nich ustosunkować.

We wszystkich tych głosach pobrzmiwało... Powiedziałabym mocniej, nie pobrzmiwało, tylko bardzo wyraźnie słychać było odwołania do szarej strefy. Czyli właśnie kwestia przejścia małych przedsiębiorców, mikroprzedsiębiorców do szarej strefy albo rezygnacji z prowadzenia działalności gospodarczej. Nie uważam, że samo podwyższenie progu zwolnienia z podatku VAT, aczkolwiek jednego z najważniejszych podatków i niosącego też dla przedsiębiorców spory ciężar, spowoduje realną zmianę w tym zakresie.

Chciałabym państwu powiedzieć, bo to jest na pewno istotne, właśnie w kwestii tych głosów dotyczących szarej strefy, że kwestia walki z szarą strefą w Ministerstwie Finansów ma bardzo wysoki priorytet. I nie są to tylko słowa, tylko konkretne działania, które podejmujemy od nowego roku i jeszcze krótko przed nowym rokiem. W Ministerstwie Finansów jest m.in. prowadzony bardzo szeroko zakrojony projekt z udziałem Komisji Europejskiej i Międzynarodowego Funduszu Walutowego, który ma wspomóc Polskę

w walce z szarą strefą. Jest to kwestia próby zlokalizowania szarej strefy w podziale na konkretne branże działalności gospodarczej, co nie jest samo w sobie trudne, bo państwo też podawali przykłady, gdzie można to bardzo łatwo zaobserwować. Też oczywiście jesteśmy tego świadomi, natomiast samo działanie w postaci podwyższenia progu zwolnienia podmiotowego czy wprowadzenia innych ulg, nawet z perspektywy ekspertów – tak jak mówię – z Komisji Europejskiej czy ekspertów z Międzynarodowego Funduszu Walutowego, którzy uczestniczą w tym projekcie, nie były w ogóle brane pod uwagę w ten sposób, że to jest remedium na ten problem.

Szara strefa rzeczywiście jest dużym problemem w Polsce od lat. Wydaje się, że ma się coraz lepiej. Jesteśmy świadomi, że szukanie pieniędzy w budżecie rzeczywiście powinno nakierować wszystkich na szarą strefę, a – tak jak mówię – Ministerstwo Finansów właśnie już to robi, więc to, co mogę powiedzieć, to, że te działania są bardzo mocno rozpoczęte – już konkretne działania, związane właśnie z próbą uchwycenia problemu. Oczywiście to jest tak daleki, długi, duży, szeroki problem, że przez pół roku trudno jest powiedzieć, że jesteśmy... Że finiszujemy czy widzimy światelko w tunelu, natomiast bardzo mocno, konkretnie zabraliśmy się za ten problem, więc pozwólcie nam państwo jeszcze nad tym popracować. Ale myślę, że i od strony organizacyjnej, administracyjnej, skupienia być może właśnie wokół ministra finansów czy Ministerstwa Finansów również wszystkich innych instytucji, gdzie jest ta szara strefa... Bo to nie jest tylko podatek VAT i akurat kwestia progu, ale to są różne, najróżniejsze instytucje, w tym ZUS, Policja, NFZ, różne inne ministerstwa. Zebranie tych osób, niejako scentralizowanie w jednym miejscu próby walki z szarą strefą, być może właśnie w Ministerstwie Finansów, jest na etapie... Próbuje jakoś temu zaradzić, próbujemy podjąć działania, próbujemy wypracować metodę.

Naszym zdaniem samo podwyższenie progu zwolnienia od podatku VAT nie załatwi – mogę powiedzieć, to jest również moje przekonanie – tego problemu. To jest po prostu próba... Rozumiem argument, bo to jest – można powiedzieć – dosyć łatwy argument: podniemy próg, to więcej osób będzie mogło z niego korzystać, więc nie wejdzie w szarą strefę, nie zrezygnuje z prowadzenia jawnej działalności gospodarczej. Natomiast to nie jest czynnik, który spowodowałby, że tej szarej strefy, która wybrzmiewała tutaj praktycznie w każdej wypowiedzi... I my się z tym zgadzamy, że trzeba coś z tym zrobić, i mam taką nadzieję, że uda nam się coś zrobić. Nie jest to jedyne remedium albo nawet – powiedziałabym – przeważające czy takie, które w momencie, gdy podwyższymy, czy o 40 tys. zł, czy o więcej, spowoduje, że tej szarej strefy nie będzie czy że ją się znacząco ukróci. Dlaczego też tak uważamy? Dlatego, że są branże, które są bardzo mocno narażone na szarą strefę, i są branże, które nie są tak narażone. W obu tych przypadkach, oczywiście z wyjątkami, które wynikają z ustawy, bo nie wszystkie – tak jak zauważył pan prezes Forum Recyklingu Samochodów – nie wszystkie usługi, nie każda dostawa towarów, świadczenie usług może w ogóle skorzystać z podmiotowego progu zwolnienia, nawet jeżeli byłby podwyższony. Ale mówiąc na przykład o tych branżach, które mogą korzystać, to – tak jak mówię – widać bardzo wyraźnie i to już też widzimy, gdzie ta szara strefa jest i gdzie ona się lokuje. Naszym zamiarem jest poprawa zwalczania tego zjawiska – taka efektywna – bo wszyscy tak naprawdę... Dla potrzeb wyższych, o których wszyscy wiemy, jest też istotne, żeby wesprzeć finanse publiczne, tak? I na to muszą gdzieś być znalezione fundusze, mówiąc wprost – pieniądze. To jest kwestia dotycząca wszystkich tutaj wypowiedzi – szara strefa. Nie chcę odwoływać się do każdej oddzielnie.

Jeżeli chodzi o inne uwagi, które tutaj się pojawiły. Tak, zgadza się – wróć jeszcze do tematu szarej strefy – że tu chodzi o relacje B2C, czyli biznes – konsument, bo tak naprawdę to tam właśnie jest ten najbardziej narażony obszar. Ale wydaje się, to też nie jest novum, to też musi być szereg... Począwszy być może od zmian legislacyjnych, a zakończywszy w ogóle na obywatelskiej świadomości tematu korzystania z usług, które są tańsze, ale wynika to z tego, że właśnie nie są opodatkowywane czy oskładkowane. To jest chyba trudniejsze do wypracowania – ta świadomość obywatelska. Przez dalekie, dawne lata było, wydaje się, inaczej i tutaj też jest duże pole, gdzie myślę, że też będziemy współpracować z różnymi instytucjami, żeby budować tę świadomość obywatelską konsumenta, który decyduje się czy wręcz sam rozpoczyna rozmowę na temat, czy z VAT, czy bez, na przykład jeżeli mówimy o remoncie – tutaj padały takie usługi. Czy z fakturą,

czy bez. Czy paragon, czy bez. To jest nie tylko kwestia budowlanki – to są usługi restauracyjne, to są usługi taksówkowe, to są naprawdę właśnie te usługi, które są w małej...

Posel Dorota Marek (KO):

Fryzjer, beauty...

Zastępca dyrektora departamentu w MF Maja Kowalewska:

Fryzjer, beauty... Beauty teraz jest na obniżonej stawce – to jest zrealizowanie jednej z obietnic. Nie wszystko można zrealizować. Budżet jest jednak ograniczony. Są też dosyć duże oczekiwania co do pomocy państwa w różnych obszarach, więc chcemy się skupić na walce z szarą strefą w szerokim podejściu, a nie wykorzystywać pojedyncze narzędzia, bo to jest tak naprawdę... Zwolnienie jako pojedyncze narzędzie, które – tak jak mówię – również w ocenie ekspertów, o których wspominałam, i naszej nie jest wystarczającym działaniem. Nie sądzę, że podwyższenie progu zwolnienia od VAT do chociażby 240 tys. zł spowoduje, że zmniejszy się nam znacząco szara strefa. Spotkamy się i podamy analizy, które wskazywałyby na to. Te działania muszą być bardziej skoordynowane i dotyczyć w ogóle sposobu podejścia do szarej strefy od strony przedsiębiorców i zwykłego obywatela.

Jeszcze, jeśli chodzi o skutki budżetowe, to żebym... Bo nie wiem, czy nie przekłamałam, tak? Zwiększenie, bo takie analizy prowadziliśmy z obecnego progu 200 tys. zł do 240 tys. zł, bo taka kwota była brana pod uwagę, spowoduje ujemne skutki budżetowe w wysokości 0,5 mld zł. Nie wiem, czy poprzednio nie powiedziałam 1,5 mld zł, tak?

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Było powiedziane 1,5 mld zł.

Zastępca dyrektora departamentu w MF Maja Kowalewska:

To chciałabym się skorygować.

Wiemy... Jeszcze wracam do usług – do pana z Forum Recyklingu Samochodów – że często kwestia części samochodowych... One są w obrocie z kradzieży, więc mówiąc o szeroko pojętej walce z szarą strefą, spotkaliśmy się na przykład z dużym odzewem Policji, chcąc skupić wokół projektu, o którym mówię, najróżniejsze instytucje znacząco wykraczające poza Ministerstwo Finansów, i myślę, że tylko na zasadzie takiego działania będzie można zwalczyć szarą strefę.

Co do kwestii wyroku TSUE, przykro mi to słyszeć. Mogę tylko powiedzieć, że przepraszam w imieniu Ministerstwa Finansów. Pan, panie prezesie, na pewno to słyszał już poprzednio – że obiecano państwu, że ktoś się tym zajmie i sprawdzi. Mogę tylko powtórzyć, bo tego nie mówiłam wcześniej, nie byłam na takich spotkaniach, że porozmawiam z panem podsekretarzem stanu Jarosławem Nenemanem, co się stało i czemu ta odpowiedź od 2017 r. nie przyszła, rozumiem – odkąd pojawił się wyrok i państwo wnioskowali z zapytaniem. Mam nadzieję, że będę po prostu bardziej skuteczna niż kole-dzy, koleżanki, którzy byli poprzednio i odpowiadali.

Kwestia niewaloryzowanego limitu – inflacja. Wszystko to wiemy. Proszę mi wierzyć, że wszystko to wiemy – jak to wyglądało. Natomiast kwestia zwiększenia limitu nie spotkała się z aprobatą na etapie... Bo ten limit, jeżeli wchodziłby zwiększony, miał wejść ustawą implementującą właśnie tę dyrektywę, o której mówiłam, dla małych i średnich przedsiębiorców, SME – small and medium-sized enterprises – czyli właśnie to, co już uchwaliła Komisja Europejska, a państwa członkowskie mają czas na wprowadzenie od 1 stycznia 2025 r. Na etapie projektowania przepisów – one zresztą są jeszcze dalej w fazie projektowania, są po uzgodnieniach zewnętrznych, również po opiniowaniu – gdzie wówczas zapisywaliśmy to podwyższenie progu, nie spotkało się to z aprobatą nikogo z administracji publicznej. Jest pewien ciąg, jak wygląda legislacja, i m.in. jest kwestia uzgodnień z każdym ministerstwem, właśnie z tego powodu, że... Po prostu kwestia budżetowa.

Jeszcze z tych uwag, które... Przepraszam, jeżeli nie wszystkie...

Posel Andrzej Gawron (PiS) – spoza składu podkomisji:

Pytałem się o limity w Europie.

Zastępca dyrektora departamentu w MF Maja Kowalewska:

Tak, właśnie to do pana posła. Częściowo już pan przewodniczący odpowiedział, do jakiego poziomu Polska może podnieść. To rzeczywiście teraz według dyrektywy SME jest 85 tys. euro, czyli właśnie tak średnio 320–330 tys. zł górnego progu, nie do przekroczenia, więc my plasujemy się gdzieś sporo poniżej, ale...

Natomiast jeżeli chodzi o kwestię, jak to wygląda w Unii Europejskiej, to mam dane, które też wskazują, że Polska, z progiem 200 tys. zł, jest nawet – powiedziałabym – bliżej górnego pułapu niż jakiegokolwiek niższego. Tylko 10 państw członkowskich ma większy próg zwolnienia podmiotowego niż Polska, czyli niż te 200 tys. zł. To są chociażby Słowacja, Słowenia, Bułgaria, Litwa, Węgry, Irlandia, Francja, Włochy, Rumunia. Natomiast Estonia, Łotwa, Chorwacja, Luksemburg, Malta, Holandia, Belgia, Niemcy, Cypr, Portugalia, czyli – można powiedzieć – ta stara Unia Europejska, która zawsze uznawana jest za bogatszą, nie przewyższa naszego progu zwolnienia. Nie wiem, z czego to wynika, być może z trochę innej świadomości obywatelskiej, bo być może tam nie ma takiego problemu, że jeżeli próg nie jest podwyższony do odpowiedniej wysokości, to przedsiębiorca ucieka do szarej strefy. Jest to w pewnym sensie akceptowalne, być może na przykład wśród wielu sektorów czy też po prostu konsumentów. To może się zmienić, bo te dane są jeszcze sprzed wejścia w życie krajowych przepisów dotyczących dyrektywy na rzecz małych i średnich przedsiębiorstw. Zobaczymy, jak będą się kształtować te progi od 2025 r. Natomiast te dane, które mam na teraz, też nie są z 2024 r., ale takie dane, które mamy – tak jak mówię – wskazują, że jest 10 państw, które mają próg wyższy niż Polska, co znaczy, że większość pozostałych państw ma próg niższy, a wcale nie jesteśmy czempionem w Unii Europejskiej, jeśli chodzi o budżet.

Czy były badania dotyczące szarej strefy – do pana dyrektora z MRiT. Natomiast myślę, że nie tyle były, tylko są – można powiedzieć, że jesteśmy w toku. To jest dopiero początek, ale plan jest taki, żeby na poważnie zająć się tym tematem, i może dobrze, że udaje nam się o tym też mówić, bo z państwa strony – widzę – też jest takie oczekiwanie, żeby zająć się szarą strefą. Chcemy to zrobić, po prostu. Natomiast jednoetapowe działanie... Według nas jest to na pewno duży wydatek budżetowy, natomiast uważamy, że sam w sobie nie przyniesie rezultatu, o który nam chodzi.

Nie wiem, czy odpowiedziałam na wszystko...

Radca prawny w Wydziale Prawno-Legislacyjnym Biura Rzecznika MŚP Zofia Sławska:

Ja jeszcze chciałam zapytać...

Zastępca dyrektora departamentu w MF Maja Kowalewska:

Tak?

Radca prawny w Wydziale Prawno-Legislacyjnym Biura Rzecznika MŚP Zofia Sławska:

Czy ta kontrola jest tylko ewidentnie związana z VAT, czy jest też robiona na podstawie innych podatków? Bo tu pani powiedziała jako...

Zastępca dyrektora departamentu w MF Maja Kowalewska:

Tak, że system... Jak mamy w systemie podatnika, to go po prostu widzimy. Rzeczywiście mówiłam od strony podatku VAT. Podatnik, który korzysta ze zwolnienia, nie musi – może, to jest opcja, natomiast nie musi nawet chociażby zarejestrować się do VAT. W związku z tym, jeśli chodzi o VAT, może pozostać dla nas kompletnie niewidoczny. Część podatników rejestruje się do VAT, natomiast znacząca część nie rejestruje się. Ewidencja jest też absolutnie uproszczona. Taka ewidencja, która ma wykazać, czy ewentualnie ten próg i w którym momencie jest przekraczany, jest obowiązkiem takiego mikro-podatnika. Natomiast to też jest absolutnie uproszczone. Jak to wygląda z perspektywy innych systemów typu ZUS? Na pewno jest to... Taki przedsiębiorca jest widoczny. Natomiast ten projekt dotyczący szarej strefy ma też spowodować, że będziemy w stanie znaleźć ten problem czy go złapać właśnie przez współdziałanie różnych instytucji mających różne dane, które często nie są nigdzie agregowane. Po prostu nieraz z perspektywy VAT nie widzimy tego, co widzi ZUS, ZUS nie widzi tego, co widzi VAT czy jakiś inny podatek. To też ma spowodować tę zmianę, o której tutaj wszyscy mówimy. To tyle z mojej strony. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Dziękuję, pani dyrektor.

Pozwolę sobie tylko zwrócić uwagę, że owszem, te wypowiedzi dotyczyły walki z szarą strefą, ale nie tyle walki, co działań ze strony ministerstwa, tak żeby przedsiębiorcy w tę szarą strefę nie wchodziłi. Ja to odebrałem trochę bardziej tak.

Pani poseł się zgłaszała, chciała zabrać głos, tak? I później pan poseł Gawron, dobrze?

Poseł Dorota Marek (KO):

Myślę, że wszystkim nam chodzi właśnie – tak jak pan przewodniczący zauważył – o fakt niewchodzenia w szarą strefę, bo trudno uczciwie funkcjonującym na rynku podmiotom gospodarczym konkurować z kimś, kogo tak naprawdę nie ma, bo to jest strefa widmo. Tu nie mamy kontroli, nie mamy rozliczeń, nie mamy tak naprawdę żadnej możliwości weryfikacji szarej strefy.

Mam kilka przemyśleń, a mianowicie fakt, że większość działalności nie odbywa się bez faktury, ewentualnie mamy paragony. Prowadzę działalność prawie 30 lat i nie przypominam sobie jednej transakcji, którą wykonałabym bez faktury, dlatego że nikt nie zapłaciłby mi za nią. I to jest takie jasne, proste niejako przesłanie.

Natomiast co do samych paragonów i pokwitowań, to nie musi być paragon, może być pokwitowanie. Przyszedł mi do głowy przykład Włoch, gdzie obowiązkiem jest pobranie pokwitowania i odpowiada zarówno ten, kto nie ma pokwitowania, jak i ten, kto go nie wystawił. Bywałam we Włoszech średnio raz w roku i zawsze przy wyjeździe z ośrodka, w którym byłam, proszono mnie, abym zatrzymała ten dokument, bo w razie kontroli, chyba policji skarbowej – nie wiem, jak ona się poprawnie nazywa we Włoszech – byłam zobowiązana okazać ten dokument. Co się dzieje u nas? Paragon? Nie trzeba go brać, prawda? Nie mamy takich zwyczajów, więc może tutaj walkę z tą... Walkę – ograniczanie szarej strefy, bo tu nie chodzi o walkę, należałoby zacząć też trochę od siebie, od budowania świadomości.

Kolejna rzecz, która przyszła mi do głowy, zasugerowana tym, co mówił pan reprezentant Lewiatana, że zapłacę podatek, jak on będzie prosty, dla świętego spokoju – więc może właśnie jakieś procedury upraszczające VAT, tyle, żeby księgowi nie musieli w to mocno angażować swoich zasobów. Księgowi, często doradcy podatkowi, bo mówimy o MŚP, często tam nie ma księgowych, tylko jest przeważnie usługa doradztwa, korzystanie z zewnętrznej firmy. A w tej chwili bardzo często doradca podatkowy najpierw czyta przepisy, potem się zastanawia, czy zaksięgować dzisiaj, z takim, czy innym podatkiem – przynajmniej tak było ostatnio, więc myślę, że uproszczenie rozliczeń VAT wpłynęłoby na to w znacznym stopniu i nie powodowałoby dodatkowych niekorzyści, szczególnie dla tego sektora MŚP. Bo nawet gdyby ten VAT był prosty, a przychodzi mikro- czy mały przedsiębiorca, to koszt tej usługi będzie o wiele niższy.

Jest jeszcze jedna rzecz, na którą chciałabym zwrócić uwagę. W momencie, kiedy stawki VAT na żywność były na poziomie 0%, do mnie zwrócili się przedsiębiorcy – bo działałam też w izbach i w różnych innych organizacjach związanych z przedsiębiorcami – wskazując, że mają poważny kłopot, bo nie mogą odliczyć VAT. Często przedsiębiorca nie rozumie, że VAT jest podatkiem dodanym i tak naprawdę powinien on być obojętny z punktu widzenia prowadzenia działalności, bo kwoty powinniśmy kalkulować netto, a VAT traktować jako to, co nie jest nam należne. W taką pułapkę często wpadają przedsiębiorcy współpracujący głównie z samorządami i z instytucjami publicznymi, gdzie właśnie nie ma tych rozliczeń vatowskich. Dla nich liczy się kwota brutto, bo nie mogą odliczyć VAT, a dla przedsiębiorcy VAT nie jest pieniędzmi, które należą się przedsiębiorcy, tylko co do zasady tam zawsze występuje zwrot. Oczywiście pojawia się tutaj dość poważny problem, tak jak na przykład w branży transportowej czy w innych sektorach, gdzie płatność to 45 dni i więcej. Bo my bardzo często ten VAT tak naprawdę kredytujemy, płacąc go dwa miesiące, nie otrzymując jeszcze zwrotu zarobionych pieniędzy. Bo jeżeli VAT za usługi rozliczamy na 30 dzień danego miesiąca, a jest termin płatności 45 dni, to łatwo policzyć, że na 25 dzień i tak nie przyjdzie kwota należna mi za dwa miesiące, a VAT muszę już dwa razy zapłacić. Rzeczywiście przy tych długich terminach pojawia się poważny problem i może też warto byłoby popracować nad tym, aby te terminy ujednolicić i skrócić, żeby to w gospodarce inaczej funkcjonowało.

Bo nawet jeżeli są to trzydziestodniowe terminy, to firmy często uciekają się do zabiegu, że najpierw to jest jakaś proforma, prefaktura, najpierw coś przygotujemy, a dopiero później... I z 30 dni ten termin realnie wydłuża się – założmy – na kolejne siedem, plus później jeszcze płacimy na przykład wyłącznie w piątki, więc dokładamy kolejne pięć czy siedem dni. Tak że myślę, że tutaj reprezentanci, zarówno pan jako reprezentant doradców podatkowych, jak i pan z Lewiatana, zgodzą się z tymi argumentami uproszczenia wszelkich procedur.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Dziękuję.

Zgłasza się jeszcze pan poseł Gawron plus nasi goście. Natomiast, szanowni państwo, prosiłbym tylko, żeby te wypowiedzi już były nieco krótsze, tak żebyśmy w ciągu kilkunastu minut mogli zakończyć posiedzenie podkomisji.

Panie pośle.

Poseł Andrzej Gawron (PiS) – spoza składu podkomisji:

Dziękuję, panie przewodniczący.

Powiem krótko. Bardzo mnie zaskoczyła wypowiedź Ministerstwa Finansów, bo rozumiem, że należy walczyć z szarą strefą, my wszyscy się tutaj zgadzamy, że trzeba to robić, ale zgadzam się też z tym, że to trzeba robić przez uproszczenie przepisów, przez takie działanie, które nie powoduje pewnych obciążeń, dodatkowych kontroli, ścigania ludzi, bo ktoś gdzieś nie wydał paragonu itd. Duże korporacje działają, unikają płacenia podatków i państwo jakoś nie może dać sobie z tym rady, ale ściga właśnie tych najmniejszych przedsiębiorców, mikroprzedsiębiorców, którzy chcą płacić podatki. Tylko jest pewnie segment tych najmniejszych przedsiębiorców, którzy chcą zapłacić prosty podatek i prowadzić swoją działalność. Po prostu. Prosiłbym, jeżeli prowadzicie takie prace w Ministerstwie Finansów, żeby to szło właśnie w tym kierunku. Nie, jak tutaj cały czas z tej intencji wybrzmiewało, żeby jeszcze bardziej kontrolować, jeszcze bardziej sprawdzać, podnosić świadomość społeczną.

Oczywiście, przez dwadzieścia kilka lat też prowadziłem firmę, też zawsze wystawiałem paragon, zawsze wystawiałem fakturę i każdy przedsiębiorca... Myślę, że 98% przedsiębiorców chciałoby tak funkcjonować, żeby być w zgodzie z prawem, w zgodzie z zasadami. Zawsze się jakiś minimalny procent znajdzie, który chciałby gdzieś trochę – jak to się mówi kolokwialnie – pokombinować. Ale stwórzmy taki system, który rzeczywiście będzie przyjazny dla przedsiębiorców i nie będzie powodował, że oni wchodzi do szarej strefy. Oni chcą normalnie płacić podatki. I takie pani stwierdzenia, że jest pani przekonana, że pani nie sądzi... Jestem przekonany – odwrotnie – że jeżeli byłoby podwyższenie limitu tego zwolnienia podmiotowego, to likwidowałoby się mniej tych przedsiębiorców, mniej wchodziłoby w szarą strefę. No, możemy mieć takie przekonanie – pani ma takie, ja mam takie. Dlatego mówię o tych analizach i takich dokładnych... Nie widziałem żadnej konkretnej, opisanej analizy, że właśnie akurat... Bo idąc takim tokiem myślenia, w ogóle zlikwidujemy to zwolnienie podmiotowe. I ile budżet zyska? 1,5 mld zł? Jeżeli zlikwidujemy to zwolnienie podmiotowe?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Szanowni państwo, czuję się w obowiązku powiedzieć jako poseł, że też prowadziłem działalność gospodarczą i też miałem firmę. Żeby nie było.

Proszę państwa, powiem tak – mamy jeszcze zgłoszenia z tej strony, a jeszcze jest przedstawiciel Ministerstwa Rozwoju i Technologii, gdzie też chcielibyśmy... Może pan uzna za stosowne, żeby zabrać głos, więc prosiłbym, żeby te wypowiedzi były krótkie – i tyle.

Czy pan się jeszcze zgłasza? Jak rozumiem, tak? Czy...?

Przedstawiciel SPiR Swojak Leszek Kuś:

Nie.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Nie? OK.

Czy z mojej prawej strony...? Proszę bardzo.

Prezes zarządu FORS Adam Małyszko:

Ja się zgłoszę.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

A, czyli proszę bardzo.

Prezes zarządu FORS Adam Małyszko:

Dziękuję bardzo. Adam Małyszko jeszcze raz.

Dziękuję pani dyrektor za deklarację znalezienia tego dokumentu i ewentualnej odpowiedzi.

Natomiast z przykrością stwierdzam, że nie tędy droga. Sama walka z szarą strefą nic nam nie da. Będziemy gonić króliczka. Jeżeli państwo nie zahamują obciążeń na małe firmy, mikroprzedsiębiorców, a one ciągle są, widzę... Jutro będzie posiedzenie w sprawie prawdopodobnego podwyższenia kwoty za rejestrację pojazdu, przed chwilą było posiedzenie odnośnie do tachografów. Przedsiębiorca ciągle ma dokładane i to rozwarstwienie między szarą strefą a przedsiębiorcami jest coraz większe. Przedsiębiorcy oczekiwali – przepraszam, że może powiem trochę politycznie – od nowego rządu złagodzenia tego wyścigu obciążeń. Tego nie widzimy. I to, co pani powiedziała – słusznie – samo podniesienie tego progu nic nie da, ale jeżeli każdy odpowiedzialny za swoją działkę tak powie, to przedsiębiorcy są przerażeni. Jeżeli każdy podniósłby w tym wypadku 10 tys. zł, 50 tys. zł, inny coś jeszcze – z tych drobiazgów stworzyłaby się jakaś masa, która ulżyłaby przedsiębiorcom, i o taką ulgę przedsiębiorcy proszą, chociażby w podatku zdrowotnym – nazywam to podatkiem, bo to jest podatek zdrowotny itd. Mnóstwo tych drobnych kamyczków. A tych kamyczków dla mikroprzedsiębiorców jest tak dużo, że nie każdy, szczególnie osoby starsze, już ten plecak z kamyczkami niesie. I ma do wyboru: albo – tak jak tutaj mówimy – szara strefa, zawieszenie działalności... Bo ten człowiek już nawet nie pójdzie do pracy, bo przyzwyczajony pracować przez 40 lat na własnym nie pójdzie do pracy jako wyrobnik.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Przedstawiciele Biura Rzecznika Małych i Średnich Przedsiębiorców.

Radca prawny w Wydziale Prawno-Legislacyjnym Biura Rzecznika MŚP Zofia Sławska:

Zofia Sławska.

Jeszcze tylko chciałabym dodać, że VAT jest bardzo skomplikowanym podatkiem i po wejściu do Unii Europejskiej on się jeszcze bardziej komplikuje. I moim zdaniem właśnie te drobne kamyczki mogą ulżyć przedsiębiorcom. Wcale się nie dziwię, że przedsiębiorcy próbują rzeczywiście na przykład uciekać od VAT przez to, że zawieszają działalność itd. Bo tylko przypominam sobie, że w zeszłym roku czy jakiś czas temu robiono badania i 90% czy 80% polskiego społeczeństwa nie wie, że płaci w cenie produktów VAT. To jest bardzo skomplikowany podatek, więc to jest tak, że to jest trudne rozliczenie, tak? Nie jest to takie proste.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Jeszcze pan dyrektor.

Dyrektor departamentu w MRiT Grzegorz Płatek:

Tak, postaram się już krótko, szczególnie, że ciężar odpowiedzi wzięła na siebie pani dyrektor, jako – mam wrażenie – dysponująca tutaj największą wiedzą.

Ale powiem krótko o trzech rzeczach. Jeśli chodzi o dane dotyczące dynamiki zawieszania czy może likwidowania działalności gospodarczych – mówimy teraz o jednoosobowych działalnościach gospodarczych – to oczywiście nie chcę tymi danymi wchodzić

w polemikę, że indywidualnie każdy z tych przypadków jest ważny, natomiast trend, który obserwujemy obecnie wydaje się nieznacznie pozytywny, tzn. w pierwszym kwartale 2024 mieliśmy tych zakończeń o 6,3% mniej niż w roku poprzednim – to są dane za pierwsze kwartały, rok do roku. Łącznie daje to liczbę 56 tys. zakończeń, natomiast w ogólnej liczbie ok. 3,5 mln jednoosobowych działalności gospodarczych oczywiście bezwzględnie są to liczby znaczne, wydaje mi się, że pewien trend jest tutaj pozytywny. Nie wiemy oczywiście, na ile na te dane wpływają obciążenia regulacyjne, na ile sam sposób, dynamika i natura prowadzenia działalności gospodarczej, która... Część z nich po prostu kończy się, tak powiedziałbym, jakimś biznesowym niepowodzeniem, natomiast nie jesteśmy w stanie rozdzielić tych skutków – mówię tylko o liczbach, o trendach.

Jeśli chodzi o działania, o które apelował pan prezes, związane z tym, żeby podejmować wysiłki na rzecz zmniejszenia obciążeń dla przedsiębiorców – że one powinny być rozproszone i że każde ministerstwo powinno je prowadzić w swoim zakresie – to jednak chciałbym wspomnieć, że pewne działania są prowadzone i oczywiście można różnie oceniać wagę każdego indywidualnie, natomiast wydaje mi się, że jednak w pewnej masie one są, tak? Ministerstwo Rozwoju i Technologii przeprocedowało projekt ustawy o wakacjach składkowych, który jest rozwiązaniem punktowym, ale dla najmniejszych przedsiębiorców stanowi pewne istotne wsparcie. Ten projekt ustawy wszedł już w życie i w tym roku przedsiębiorcy będą mogli z niej skorzystać. Jest cały czas procedowany projekt ustawy deregulacyjnej, ale również inne ministerstwa tutaj procedują pewne rozwiązania. Zresztą Ministerstwo Finansów również podejmuje działania związane z uproszczeniem życia przedsiębiorcom, więc takie działania moim zdaniem również trzeba dostrzec.

A jeśli chodzi... Teraz przechodząc już krótko do tej szarej strefy, indywidualnie, jako ministerstwo, nie prowadziliśmy takich badań czy statystyk, nie mamy ku temu środków statystycznych. Natomiast te działania, o których powiedziała pani dyrektor, wydaje mi się – bardzo ważne, również z tego względu, że one wyrównują pole gry dla tych przedsiębiorców, którzy chcą prowadzić działalność gospodarczą zgodnie z zasadami i jako tacy zasługują również na wsparcie. Niezależnie od tego, że mogą one być częściowo analizowane jako baczniejsze przyglądanie się przedsiębiorcom, natomiast w moim przekonaniu to jest tak, że przysłuży się to temu, żeby warunki wykonywania działalności gospodarczej dla tych, którzy chcą postępować zgodnie z regułami gry, były równe.

Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Dziękuję bardzo.

I chyba jeden z ostatnich głosów – jeszcze przedstawiciel Konfederacji Lewiatan.

Dyrektor departamentu Konfederacji Lewiatan Przemysław Pruszyński:

Dziękuję bardzo.

Panie dyrektorze, proszę wybaczyć, ale muszę podać takie drobne sprostowanie. Ten nieznacznie pozytywny trend – OK, on jest widoczny w statystyce, jak patrzymy na liczbę zarejestrowanych działalności gospodarczych. Ale powiem, o co tutaj chodzi. Tu chodzi o to, że jak został wprowadzony Polski Ład i generalnie kwestie podnoszenia obciążeń, jeżeli chodzi o umowy o pracę i korzyści, m.in. podatkowe, związane z samozatrudnieniem... Powodują, że w ostatnich latach mamy wzrost samozatrudnienia, a likwidację tych działalności gospodarczych, które nazywam prawdziwymi działalnościami gospodarczymi. Z punktu widzenia Ministerstwa Finansów oczywiście dużo bardziej pożądaną jest, żebyśmy mieli faktyczne przedsiębiorstwa niż trend samozatrudnienia. W statystyce nie widzimy tego, że te faktyczne najmniejsze przedsiębiorstwa się likwidują, nie są konkurencyjne, mają problemy regulacyjne. Natomiast w statystyce widzimy po prostu przyrost samozatrudnienia.

Jak chcielibyśmy poszukać i odpowiedzieć sobie, przechodząc do tej szarej strefy czy do tej możliwości ograniczenia działalności w związku ze zbliżaniem się do limitu zwolnienia podmiotowego, warto też spojrzeć w deklaracje podatkowe. Ministerstwo Finansów na pewno mogłoby tu wyjąć dane, jak procentowo się rozkłada obrót w przypadku firm działających cały czas na zwolnieniu. Czyli czy nie ma takiej sytuacji, że mamy deklaracje podatkowe z przychodem 180–200 tys. zł i bardzo dużo firm, potem powyżej

200 tys. zł, do 250 tys. zł – mało i kolejne się zaczynają od 250 tys. zł. Że gdzieś jest taka wyrwa. To pokazałoby nam, że ktoś jest w grudniu i ma wystawić rachunek, zaksięgować sprzedaż, żeby wejść w VAT, to listopad, grudzień tego nie robi, żeby nie wchodzić. Pytanie, jak to by... Czy Ministerstwo Finansów jest w stanie to uchwycić. To znaczy, jest – pewnie po deklaracjach – ale potem trzeba byłoby nałożyć na to jakiś filtr, żeby zobaczyć, czy jest jakaś anomalia w tych granicach. To tyle jeszcze chciałem dodać.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wojciech Michał Zubowski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Faktycznie, proszę państwa, kwestia jednoosobowej działalności gospodarczej będącej formą zatrudnienia – to wymagałoby jakiejś dyskusji.

Proszę państwa, czy ktoś z przedstawicieli ministerstw chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę. W związku z tym dziękuję bardzo wszystkim za przybycie, państwu również, mimo późnej pory. Mam nadzieję, że te informacje, które państwo usłyszeli, a z którymi nie zawsze się musimy zgadzać, mimo wszystko będą przekazane dalej.

Zamykam posiedzenie podkomisji stałej do spraw rozwoju gospodarczego.

Bardzo państwu dziękuję za dyskusję.